Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzempl. 10 groszy.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt. 3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Domowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp. Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.) ulica Wolności 2. — Telefon nr. 61

Nr. 196. LESZNO, wtorek, dnia 27-go sierpnia 1935 roku Rok XVI

Zdeprawowana młodzież hitlerowska

Niesłychane bluźnierstwa i napaści na papieża i biskupów

Leszno, dn. 26 sierpnia 1935.

Do jakiego upadku i zdziczenia doszła młodzież niemiecka pod wpływem hitleryzmu świadczą przeżycia ks. biskupa Jana Sprolla w Rottenburgu, w Wirtembergji. Do wiadomości publicznej doszła treść jego listu, wystosowanego do namiestnika Rzeszy w Wirtembergji. W liście tym ks. biskup Sproll zanosi skargę na bezbożne wyczyny młodzieży hitlerowskiej, która już nie uznaje żadnej świętości. W swym liście ks. biskup Sproll przytacza odezwy, rozszerzanie przez tę młodzież, które roją się od bluźnierstw i nikczemnych napaści na Kościół katolicki, na papieża i na biskupów. W jednej z tych odezw powiedziano: „Co syn matki niemieckiej ma wspólnego z papieżem i klechami? Czasy Krzyża należą do przeszłości". W szkołach ludowych nauczyciele uczą dzieci na pamięć piosenki, zatytułowanej: „Devisenschieberlied" (piosenka o oszustwach dewizowych). Jedna z zwrotek tej piosenki brzmi:

„Und kommen sie einst zum Himmel, der Papst macht ihnen auf, kommt rein, Devisenschieber, jetzt seid ihr mir noch lieber, jetzt saufen wir einen drauf! (A gdy przyjdą do nieba, papież im otworzy bramę. Wstąpcie, oszuści dewizowi, teraz kocham was jeszcze więcej, napijemy się z tego powodu). Inna zwrotka brzmi: „Und als es kam in die Presse, da gabs ein grosses Geschrei, der Bischof las eine Messe mit seiner grossen Fresse". („Gdy wiadomość dostała się do gazet, powstał wielki krzyk. Biskup odprawił mszę swym wielkim pyskiem. A w innej ulotce wystosowanej do młodzieży mówi się: „Czy poznajecie teraz te pijawki rzymskie? Niemiecka młodzieży, trzymaj się od nich zdala i twórz silny front przeciwko tym międzynarodowym zbrodniarzom, krótko zwanych kadzidłem i czosnkiem. W skrzynce do ogłoszeń młodzieży hitlerowskiej w pewnej miejscowości wywieszono plakat, w którym między innemi powiedziano: „Czy jego Świątobliwość, pan papież chce może Duchowi Świętemu przyprawić śmigła? Albo czy jego Świątobliwość chce sobie wybrać nowy zawód i przez pomyłkę, dostać się do lotnictwa? Są to aluzje do tego, że Ojciec św. przyjął na audjencji francuskiego ministra lotnictwa.

Gdy podczas wizytacji ks. biskup Sproll przyjechał do miejscowości Schramberg, młodzież hitlerowska przywitała go okrzykami: „Pfe! Biskupie!" Dnia 16 czerwca br. przed pałac biskupi zajechał samochód z młodzieżą hitlerowską, która krzyczała: „Wyjdź, Cyganie i zagraj nam kawałek!" W liście swym ks. biskup Sproll przytacza jeszcze cały szereg nikczemności zdeprawowanej młodzieży, ubolewa nad jej zdeprawowaniem i zapowiada, że młodzież ta z czasem nie będzie także miała szacunku dla państwa, skarży się nad prześladowaniem organizacyj młodzieży katolickiej i nad szykanami młodych katolików za przynależenie do katolickich organizacyj wskazuje na prawa zastrzeżone konkordatem i przypomina, że przywódcy hitlerowscy często oświadczają, że niema przymusu do należenia do organizacji młodzieży hitlerowskiej. Na swoją skargę oczywiście ks. biskup Sproll od namiestnika Rzeszy nie otrzymał odpowiedzi. Wobec tego wydał list pasterski do młodzieży katolickiej, w którym potępia jej prześladowanie za wierność Chrystusowi i Jego Matce i protestuje przeciwko traktowaniu katolików jako obywateli drugiej klasy. Zarówno rodzice mają prawo stanowienia o sobie jak i młodzież katolicka. Powołuje się przytem na konkordat i na obietnicę samego Hitlera.

W Fuldzie radzą obecnie wszyscy biskupi niemieccy nad prześladowaniem Kościoła, nad szerzeniem pogaństwa w Niemczech, a cały świat katolicki patrzy na nich i na ich postanowienia. Nie brak głosów, które twierdzą, że niektórzy biskupi szukają kompromisu, i za wszelką cenę chcieliby unikać walki i zerwania konkordatu. Wskazuje się na nowego biskupa berlińskiego, który ma wielkie zdolności dyplomatyczne, ale równocześnie się stwierdza, że w sprawach zasadniczych wiary Kościół nigdy nie znał kompromisów. A takiego kompromisu nie zawrze Kościół nigdy z niektóremi ustawami hitlerowskiemi, jak np. z ustawą o sterylizacji, która nie da się pogodzić z nauką Kościoła. A hitlerowcy od tej ustawy też nie ustąpią, bo ma ona zasadnicze znaczenie dla ich dogmatu o czystości krwi i rasy. Nie jest więc wykluczonem, że dojdzie do zerwania konkordatu. Pisma katolickie wskazują na to, że Kościół nie dopuści do zerwania konkordatu, ponieważ według niego Rzesza płaci rocznie na cele kościelne 52 miljony marek. Z tej sumy pobierają pensje prałaci i proboszczowie. Przeciwników Kościoła nadzieje srodze zawiodą, bo jak widzimy na przykładzie Francji, albo Stanów Zjednoczonych, Kościół nie otrzymuje tam od skarbu państwa ani grosza, a żyje i rozwija się. Wybitni katolicy niemieccy woleliby w interesie Kościoła, aby w dzisiejszych warunkach Kościół wogóle zrezygnował z kwot płaconych przez państwo na cele kościelne.

„Königsberg" odpłynął

Gdynia, 26. 8. W niedzielę przed południem opuścił Gdynię krążownik niemiecki „Königsberg".

Przed godz. 10 rano przybył na nabrzeże francuskie attache wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie gen. Schindler, który udał się na pokład krążownika, gdzie pożegnał się z dowódcą, komandorem Schmundtem i załogą.

W imieniu polskiej marynarki żegnał gości niemiecki szef sztabu, komandor Solski w towarzystwie kapitana Jangana.

W chwili pożegnania z pokładu krążownika „Königsberg" rozległy się dźwięki polskiego hymnu narodowego.

—o—

Straszliwy pożar fabryki waty w Łodzi

Łódź, 26. 8. Wczoraj o godz. 1,15 wybuchł groźny pożar w fabryce waty I-ej Łapawa przy ul. Leszno 41.

Ogień powstał z nieustalonych dotąd przyczyn, natrafiając na łatwopalne materjały i licznie zgromadzone zapasy waty, przybrał on groźne rozmiary. Na pomoc przybyło 5 oddziałów straży pożarnej, które zdołały pożar opanować, nie dopuszczając do całkowitego zniszczenia budynków i urządzeń fabrycznych.

Straty spowodowane przez ogień są jednak znaczne i sięgają sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych. Na miejsce przybyła komisja celem ustalenia przyczyn pożaru.

—o—

Trzy pociągi w Zbąszyniu

przywiozły naszych emigrantów z Francji

Zbąszyń, 26. 8. Wczoraj rano nadeszły do Zbąszynia trzy przepełnione pociągi, naładowane robotnikami polskiemi z Francji. — Tak wielka ilość odesłania emigrantów naszych, winna spotkać się z energicznym protestem naszej dyplomacji.

—o—

Nowy sabotaż Ukraińców

Zamach przyczyną katastrofy kolejowej pod Lwowem

Lwów, 26. 8. W nocy z piątku na sobotę, o godz. 0,15 między stacjami Zimnawoda i Lwów, na kilometrze 335, koło budki dróżnika w lesie Biłhorskim sześć km. od Lwowa) wykoleił się ekspress międzynarodowy Berlin—Bukareszt, zdążający do Lwowa. **Z szyn rozkręconych przez zbrodniczą rękę, wyskoczył parowóz i pięć wagonów.** Dwa wagony za lokomotywą: bagażowy i pocztowy spadły z nasypu z wysokości ponad 10 metrów i przewróciły się, trzy następne wyskoczyły z szyn, przyczem trzeci za lokomotywą wagon III klasy, w którym znajdowało się około 80 pasażerów, zawisł pośrodku nasypu. Wagon restauracyjny i I. klasy zostały na torze.

Tylko dzięki temu, że pociąg był słabo obsadzony i **miał zwolnioną szybkość**, liczba ofiar katastrofy była niewielka **i wyniosła 10 osób, w tem jedna ciężko.**

W wagonach 3-ciej klasy wynikła panika, gdy wskutek nagłego wstrząsu spowodowanego zatrzymaniem się wozów, wpadano na siebie, pakunki spadały pasażerom na głowy, a wielu z pasażerów nie zdając sobie sprawy z sytuacji, wyskakiwało przez okno.

Na miejsce katastrofy zjawili się lwowskiego Eckhardt, starosta grodzki ze Lwowa Protasiewicz, kilku inżynierów dyrekcji kolejowej i kierownik pow. komendy policji państw., komisarz Reyman. Przybył ponadto pociąg ratunkowy z obsługą lekarską.

Śledztwo wdrożył wiceprok. sądu okr. we Lwowie dr. Prachtel-Morawiański.

Śledztwo było prowadzone na miejscu katastrofy przez całą sobotę. W godzinach popołudniowych władze prokuratorskie zezwoliły przedstawicielom prasy podać wiadomość, że ma się do czynienia ze **zbrodniczym zamachem, dokonanym przez rozkręcenie szyn.**

Nietrudno się domyśleć, **że sprawców katastrofy kolejowej pod Lwowem upatrywać należy w radykalnych kołach sabotażystów ukraińskich.**

—o—

Dymitrow został zamordowany

Ryga, 26. 8. Moskiewski korespondent gazety helsingforskiej „Svenska Presse" potwierdza z Moskwy sensacyjną wiadomość o zabójstwie Dymitrowa.

Mówi się również że morderca został zatrzymany, ale dotychczas nie udało się uzyskać o nim jakichkolwiek szczegółów.

—o—

Spalił stodołę, wraz ze śpiącą córką

Piotrków, 26. 8. W zagrodzie Wojciecha Pawczyńskiego powstała gwałtowna kłótnia pomiędzy Pawczyńskim a mieszkającym u niego zięciem Stanisławem Drożdżem, kłótnia powstała na tle majątkowem. Drożdż nietylko pobił teścia i żonę, ale w pasji podpalił stodołę ze zbożem, nie wiedząc, że w stodole śpi jego 3-letnia córeczka. Pożar tak gwałtownie ob-

Czy „galileusz" jest obrazą?

Ciekawa sprawa w sądzie warszawskim

Warszawa, „Wieczór Warszawski" donosi o ciekawej sprawie, jaka się znalazła w Sądzie Grodzkim.

Sąd musiał się wypowiedzieć, czy nazwanie kogoś „galileuszem" jest obrazą. Konkretny fakt, który przyczynił się do rozprawy sądowej, przedstawia się jak następuje.

Jan Wójcik, rodowity lwowianin, będąc przez długie lata policjantem na tamtym terenie, był przeniesiony do Warszawy. Zaraz pierwszego dnia wyznaczono mu służbę nocną, obchodził on Aleję Jerozolimską. Godzina była już dosyć późną, gdy w pewnej chwili Wójcik zobaczył wracające do domu rozbawione towarzystwo, które zachowywało się, jego zdaniem, zbyt hałaśliwie. Wtedy policjant z drugiego chodnika począł wykrzykiwać z akcentem lwowskim: „Ta państwo, słuchajcie, ta niewolno tutaj hałasować!"

Nawoływanie policjanta przyjęło towarzystwem wybuchem wesołego śmiechu. Rozległy się głosy: „Patrzcie go, galileusz!"

Policjant zbliżył się do hałasujących osób i wszystkie wylegitymował, spisując protokół. W wyniku stanęli przed sądem: inżynier Martyniuk z żoną, Tadeusz Ufnalewski oraz Henryk Strzemiński, stali mieszkańcy kresów, którzy bawili pamiętnej nocy w Warszawie, przybywszy wraz z wycieczką. Oskarżenie zarzucało im obrazę policjanta przez nazwanie go „galileuszem".

Sąd grodzki skazał wszystkich oskarżonych na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem, uznając temsamem, że nazwanie kogoś „galileuszem" jest jednak obrazą. Innego zdania jest obrońca oskarżonych, adw. Oller, który zapowiedział apelację.

Przykład Japonji

Włochy podbiją Abisynję bez wypowiedzenia wojny

Londyn, 26. 8. Wedle doniesień z Bombaju odjechał stamtąd do Abisynji w piątek oddział, liczący 150 żołnierzy indyjskich, oraz oddział karabinów maszynowych. Jak donosiliśmy oddział ten przeznaczony jest do wzmocnienia straży poselstwa angielskiego w Addis Abebie.

Wedle obiegających tu pogłosek zamierzają Włochy rozpocząć w Abisynji akcję wojenną bez wypowiedzenia wojny. Akcja ma być prowadzona na wzór najazdu Japonji na Chiny. „Daily Telegraph" donosi, że wojskowe obsadzenie Abisynji będzie ze strony włoskiej oficjalnie nazwane „policyjną akcją ochronną". Poseł włoski w Addis Abebie nie będzie odwołany, lecz „dla jego bezpieczeństwa" zażąda rząd włoski zgody rządu abisyńskiego na wysłanie do Addis Abeby bataljonu strzelców włoskich, celem wzmocnienia straży poselstwa.

Spór o świadectwa przemysłowe

Narazie będą pewne ulgi

Jak donosiliśmy, aktualną jest sprawa zreformowania obecnego systemu zaopatrywania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w świadectwa przemysłowe. W tej sprawie zgłoszono kilka memorjałów do ministerstwa skarbu. Pozatem niektóre organizacje samorządu gospodarczego przystąpiły do opracowywania własnych projektów w tej tak ważnej sprawie.

Otóż, jak dowiadujemy się, pomiędzy organizacjami gospodarczemi istnieje w tej sprawie poważna różnica zdań, wobec czego nie należy przypuszczać, aby opinja uzgodniona mogła być w tak szybkim czasie ministerstwu przedłożona. Zachodzą obawy, iż opracowanie wspólnej opinji wszystkich organizacyj gospodarczych potrwa dłuższy okres czasu. Nim jednak to nastąpi, niektóre koła gospodarcze uważają za konieczne prosić ministerstwo o zastosowanie pewnych ulg dla najmniejszych kategoryj świadectw przemysłowych. W tej sprawie występują do ministra organizacje rzemieślnicze i drobnokupieckie.

Zajście antyżydowskie w Chorzowie

Kwasem solnym oblano 11 żydów

Od dłuższego już czasu wzmaga się w niektórych miejscowościach woj. Śląskiego akcja antyżydowska, przyczem niestwierdzeni dotychczas osobnicy umieszczają na szeregu sklepach żydowskich napisy, nawołujące do bojkotowania kupiectwa żydowskiego.

Do ponownych wystąpień antyżydowskich doszło w piątek wiecz. w Chorzowie. O godz. 20-tej odbyć się miało na salach hotelu „Hr. Reden" przedstawienie teatralne, urządzone przez jakąś organizację żydowską. Ok. godz. 20-tej, krótko przed rozpoczęciem się przedstawienia gdy na salę wchodziła większa grupa żydów, kilkunastu nieznanych osobników oblało wchodzących na salę kwasem solnym. Na miejscu powstała wielka panika, przyczem większa część gości poczęła uciekać do domów, obawiając się dalszych ekscesów. Jak następnie stwierdzono, jedenastu z oblanych kwasem solnym gości zniszczone zostały ubrania. Nikt z nich jednak nie odniósł żadnego urazu cielesnego, co stało się tylko dlatego, iż kwas solny był dosyć silnie rozcieńczony.

O zajściu powiadomiono policję, która przybyła natychmiast na miejsce i wszczęła energiczne dochodzenia, przytrzymując kilka podejrzanych osobników. Podobno u jednego z przytrzymanych osobników znaleziono jeszcze butelkę, zawierającą kwas, którego nie zdążył wylać.

Zaraza trądu

Bukareszt. W powiecie Cetatea Alba zanotowano kilkanaście wypadków trądu. Zarażonych przewieziono do kolonji trędowatych.

Masowa konfiskata majątku junkrów?

Berlin. W kołach poinformowanych utrzymują, że w najbliższym czasie nastąpi konfiskata majątku tych przywódców rozwiązanej organizacji Stahlhelmu, którym wykazano udział w akcji antypaństwowej. Chodzi przytem głównie o właścicieli ziemskich oraz o przedstawicieli kół konserwatywnych.

Jedyna kolej w Abisynji uszkodzona

Addis Abeba. Linja kolejowa pomiędzy Addis Abebą i Dżibuti została uszkodzona przez ulewy.

Na przestrzeni 300 metrów tor jest podmyty. Wszczęto pospieszne roboty dla naprawy toru.

Śp. ks. Stanisław Budaszewski

W sobotę o godz. 14,30 zmarł w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, po czterotygodniowej ciężkiej chorobie, proboszcz parafji Najsłodszego Serca Jezusowego i św. Florjana w Poznaniu na Jeżycach, ks. Stanisław Kostka Budaszewski.

Śp. ks. prob. Budaszewski zgasł w sile wieku, przeżywszy 55 lat.

W ostatnich tygodniach choroba, nurtująca organizm od około trzech lat, powaliła niezmordowanego pracownika w winnicy Pańskiej na łoże boleści.

Eksporlacja zwłok śp. ks. prob. Budaszewskiego odbędzie się we wtorek o godz. 17 z probostwa na Jeżycach, do kościoła parafjalnego; następnego dnia o godz. 9,30 wigilje i nabożeństwo żałobne poczem spuszczenie zwłok do grobu.

Straszna katastrofa autob.

Wiedeń. W niedzielę na przejeździe pomiędzy dworcami Piesting i Ober-Piesting na bocznicy Loebersdorf–Gutenstein autobus zderzył się z pociągiem osobowym.

Ze znajdujących się w autobusie podróżnych 6 zostało zabitych, a 20 ranionych.

Manewry we Włoszech

Rzym. W wielkich manewrach północnych ,które rozpoczęły się dzisiaj o północy w rejonie Bolzano, biorą czynny udział poza szefem rządu i wiceministrem wojny gen. Baistrocchi, trzynastu członków rządu, oraz 40 senatorów i 200 deputowanych w charakterze oficerów rezerwy.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Tajemnica Marty Dalle

47)

Był bardzo zdenerwowany i rozstrojony. Żal mi się go zrobiło. Przecież on również kochał Martę. Nie mogłem mu dodać otuchy i zapewnić, że nic się jej nie stało. Musiałbym mu jednocześnie powiedzieć, że Marta jest dlań nazawsze stracona...

— Chodźmy razem — zaproponowałem.

Aspirant Bakowski chwycił się oburącz za głowę, dowiedziawszy się o wypadkach zaszłych o świcie.

— Nie rozumiem — powtórzył słowa doktora Antosza. — Złodzieje... Bryłan... A może Martę Dalle uprowadziła banda, będąca z nią w zmowie?

— Banda? — zawołał gwałtownie doktór. — Jaka znowu banda? Na miłość Boską, niech pan znajdzie Martę.

— Ciekawe, co złodzieje mogli ukraść? — wtrąciłem.

Nie wypadało mi zachowywać się obojętnie wobec zaszłych wypadków.

— Zobaczymy ,zaraz zobaczymy — powiedział z roztargnieniem Bakowski.

Unikał mojego wzroku, pewnie wstydząc się, że złodzieje zakradli się do domu, krytego czerwonym dachem i uprowadzili Martę... pod czujną opieką policji...

Czy pan inspektor nie słyszał szczekania psa? — zapytał.

Pokręciłem przecząco głową.

— Jakie jest zdanie pana inspektora w tej sprawie? — i nie czekając na moją odpowiedź dodał: — Nie znalazłem żadnej kartki w ruinach. Tajemnica staje się coraz bardzo nieprzenikniona. Gdyby pan inspektor nie był na urlopie...

— Nie znajdowałbym się napewno tutaj — przerwałem z uśmiechem.

Bakowski spojrzał na mnie z zakłopotaniem.

— Porozumiem się telefonicznie z p. sędzią śledczym — westchnął, wychodząc z pokoju.

Żal mi go było. Dostanie mu się porządnie od Krosiewicza za niedokładne spełnienie obowiązku. Wiedziałem najlepiej, że winy jego nie było w tym wcale, lecz pomóc nie mogłem i nie chciałem. Chcąc ocalić Martę, musiałem poświęcić innych.

Bakowski wrócił niebawem z zachmurzoną twarzą.

Widocznie rozmowa telefoniczna nie należała do przyjemnych.

— Pan sędzia przybędzie niezadługo samochodem, wprost z miejsca wypadku — oznajmił. — Idę tam z moimi ludźmi. Może i pan inspektor.

Głos jego brzmiał lękliwie. Pewnie pragnął, abym zaświadczył, że za zniknięcie Marty nie ponosi żadnej winy!

— Chętnie — odpowiedziałem.

— I ja pójdę z panami — zaofiarował się doktor Antosz.

Przez cały czas mierzył niewielki pokój ogromnemi krokami, palił papierosa za papierosem i robił wrażenie człowieka niezupełnie przytomnego.

Szliśmy w milczeniu. Na szczęście moi towarzysze byli tak zaabsorbowani tajemniczem zniknięciem Marty i złodziejami, że nie zwrócili dotąd uwagi na moje podarte ubranie. Obawiałem się jednak podejrzliwego spojrzenia sędziego i Weroniki, która nie lubiła mnie zbytnio. A przytem byłem strasznie głodny, gdyż od wczorajszego wieczora, nic nie miałem w ustach.

— Dogonię wkrótce panów — odezwałem się, gdyśmy przechodzili koło „Excelsioru". — Chciałbym na chwileczkę wpaść do ciebie.

Doktor Antosz mruknął coś w rodzaju zgody. Moja obecność była mu najzupełniej obojętna.

— Ale pan inspektor przyjdzie później. Prawda? — spytał z niepokojem Bakowski.

Obawiał się stanąć oko w oko z sędzią śledczym.

Zapewniłem go, że najwyżej za pół godziny spotkamy się w domu, krytym czerwonym dachem i wszedłem do hallu, w którym na szczęście panował, jak zwykle mrok.

Moja obecność wywołała ogólne wzburzenie. Brudna służąca przybiegła z kuchni, przyglądając mi się z niekłamanem zdziwieniem, chłopiec otworzył szeroko usta i włożył palec do nosa, a Józef Kaleciński załamał ręce.

— Bogu niech będą dzięki, że widzę pana inspektora — zawołał. Podobnie do Bakowskiego, lubował się w tytułach. — Obawiałem się, że panu inspektorowi coś się stało. Już od rana dzieją się u nas okropne rzeczy. Aż strach pomyśleć co się stało podczas krótkiej mojej nieobecności. — Służąca zapukała rano, jak zwykle, do pana pokoju. Nie otrzymując odpowiedzi, nacisnęła klamkę. Pokój był pusty, łóżko nienaruszone. Przelękłem się okropnie. Chciałem już zawiadomić naszego komendanta, ale właśnie dowiedziałem się od ogrodnika, któremu opowiedziała Weronika, że złodzieje zakradli się do „Ustronia", otruli psa i porwali pannę Dalle. Straciłem formalnie głowę i nie wiedziałem co o tem wszystkiem mam myśleć. Jak na jeden dzień, zbyt wiele wzruszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co dzień niesie?

Wtorek **27** sierpnia

Dziś

Przen. św. Kazim.

Wschód słońca g. 4,29
Zachód słońca g. 18,21

Wschód księż. g. 2,42
Zachód księż. g. 17,29

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Poniedziałek, dnia 26. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 17,8, wiatr wsch. 2 m/s. Lekkie zachm. Ciśnienie atmosferyczne 752,9, wilgotność 71 pr W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22,8, najniższa plus 8,8. Ilość opadu 0 mm.

Temperatura wody w łazience notowano dziś 26 bm. plus 24 C.

LESZNO.

Dyżury lekarskie.
Poniedziałek, 26. 8. dr. Christman
Wtorek, 27. 8. dr. Jórga

l) Srebrne gody. Dnia 28 bm. obchodzą swe srebrne gody małżeńskie pp. Bulińscy. Szanownym przez całe Obywatelstwo Jubilatom składa Redakcja swe szczere życzenia „ad multos annos".

l) Ślub. Dnia 21. bm. o godz. 11-ej przedpołudniem w kościele parafjalnym w Lesznie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Zofją Thiemówną, urzędniczką Banku Polskiego, oddział w Lesznie, a p. Tadeuszem Flammerem, komisarzem Straży Granicznej z Bydgoszczy. Młodej Parze „Szczęść Boże!"

l) Bractwo Straży Honorowej N. S. P. J. Zbiórka amatorów i rozdanie ról odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 8 wiecz. w małej sali Domu Katolickiego.

l) Ofiara na bezrobotnych. W administracji naszej złożyli pp. Dr. Polewscy 5,— zł na bezrobotnych, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Siostry Juljanny Kozakówny.

l) Zebranie T. G. „Sokół". Plenarne zebranie „Sokoła" odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godz. 8 wieczorem w Sokolni. O liczny udział prosi Zarząd.

l) Kolejarze a wybory. We wtorek dn. 27. bm. o godz. 20-ej odbędzie się w Hotelu Dworcowym zebranie, na którem p. Dr. Wojdon wygłosi referat o ordynacji wyborczej. Udział wszystkich pracowników kolejowych oraz członków rodzin uprawnionych do głosowania pożądany.

l) Zbiegowisko na Rynku. Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem szedł z dworca do miasta ul. Piłsudskiego pewien żyd z brodą i w chałacie. Na widok żyda, ubranego w średniowieczny strój, nieznany u nas na zachodzie Europy, przystawały gromady przechodniów, a zwłaszcza dzieci, które sądziły zapewne, że jest to delegat z Abisynji. Na Rynku gromada ciekawych obstąpiła żyda ze wszystkich stron dotiero na interwencję pewnego żołnierza, który oświadczył, że żyd jest jego ojcem, publiczność rozczarowana rozeszła się, a syn wziął ojca pod rękę i prowadził go środkiem jezdni.

l) Echa zebrania BBWR. W sobotę dn. 24. bm. odbyło się w sali „Strzelnicy" zebranie przedwyborcze BBWR., zwołane przez Prezydjum Rady Pow BBWR. O g. 8 wiecz. zebranie zagaił p. dr. Wojdon, wygłaszając krótki referat przedwyborczy. Następnie p. dyr. Perzyński w dłuższem przemówieniu zapoznał obecnych z techniką głosowania. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono spokojnie.

l) Przytrzymanie. W sobotę policja tut. przytrzymała Aleksandra Hałasa, Edmunda Wernera i Jana Skórskiego członków Str. Narodowego.

l) Przegrała w kostki. Dziś na Rynku byliśmy świadkami, jak pewna pani grała w kostki przy stoliku i wraz z łobuzerją przegrała sześć złotych. Skoro naiwna kobieta oprzytomniała, było już zapóźno.

l) Znaleziono koszulkę i trzewiczki dz. Odebrać je można w ratuszu, pokój 4.

l) Akacja zakwitła. Dziś w nocy poraz drugi w tym roku zakwitła akacja na ulicach Jagiellońskiej i Komeńskiego.

l) Pokłosie niedzielne. Wyjątkowo od kilku tygodni wczorajsza niedziela była pogodna i słoneczna, nic dziwnego tedy, że tłumy publiczności udały się w dalekie spacery za miasto, do Boszkowa i Osieczny. Pociąg popularny do Boszkowa był tak przepełniony, że zaistniała potrzeba doczepienia kilku wagonów.

l) Zawody pięściarskie. W niedzielę, dnia 1. września br. o godz. 14 w sali Hotelu Polskiego odbędą się zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo kl B pomiędzy Wartą b (Poznań) a Polonią leszczyńską.

Leszczyńskie Związki Zawodowe

uchwaliły jednomyślnie głosować na p. rad. Fr. Nowakowskiego

W ubiegłą sobotę, t. j. dnia 24-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Słódki przy ul. Osieckiej, odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez Związki Zawodowe Z. Z. P., Ch. Z. Z. i Z. Ż. Z.

Zebranie zagaił p. Sołtysiak, a protokółował p. Kędziora. Dłuższy referat o znaczeniu wyborów do Sejmu i Senatu, wygłosił p. Stachowiak ze Śmigla. Referent w jędrnych słowach scharakteryzował całą sytuację obecną w Polsce. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Wielgosz i Michalak. Na zakończenie wszyscy obecni uchwalili jednogłośnie w dniu wyborów oddać głos na p. radcę Franciszka Nowakowskiego z Leszna, jako najodpowiedniejszego kandydata z tut. okręgu wyborczego.

Zebrani uchwalili pozatem następującą rezolucję:

Robotnicy zorganizowani w Związkach Zawodowych Z. Z. Z., Ch. Z. Z. i Z. Ż. P. zebrani na zebraniu przedwyborczem dnia 24. sierpnia br. postanawiają solidarnie iść do urny wyborczej.

Świat pracy poniósł największe ofiary dla Państwa w czasie walk o odzyskanie Niepodległości i składa też największe ofiary dla Jego utrzymania i rozbudowy.

Jako obywatele w całej pełni uświadomieni o obowiązkach czynnego udziału w zbiorowem życiu, potępiają akcję partyj opozycyjnych, nawołujących do bojkotu wyborów i wzywają wszystkich ludzi pracy do wzięcia udziału w głosowaniu i wybrania tych kandydatów, którzy są szczerymi wyrazicielami i rzecznikami interesów sfer pracujących i gospodarczych.

Najodpowiedniejszym kandydatem w okręgu 96 dla świata pracy jest p. Franciszek Nowakowski, na którego też każdy pracujący tak fizyczny jak i umysłowy winien oddać swój głos.

Sala była szczelnie wypełniona do ostatniego miejsca, przeważnie robotnikami, co świadczy, że zainteresowanie przedwyborcze w Lesznie wchodzi na realne tory.

Prośba do Magistratu

Czytelnicy „Głosu" domagają się polewania skwerów

Z kół naszych Czytelników otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następujące pismo.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu posuchy jest na placu Kościuszki kurz i niezdrowe powietrze, dla ludzi, którzy chcą kilka chwil swobodnie odpocząć, nie mogąc sobie pozwolić na wyjazd do jakiejś miejscowości letniskowej. Może by Szan. Redakcja „Głosu" zamieściła kilka słów w swym poczytnem piśmie, ażeby Magistrat poczynił kroki celem uprzyjemnienia tym, którzy tak bardzo tego potrzebują i przyjemnego wytchnienia, słyszy się ręsarkania bardzo wielu z tych słabych. Są przecież beczkowozy niechby co dzień zwilżono ganki, a nawet i niekiedy trawniki, a byłoby to przyjemnością dla wszystkich. Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie tych kilka uwag a może odniesie to pożądany skutek.

Jeden za wielu: Raszyński.

Od Red. - Solidaryzując się z wywodami autora, nadesłaną korespondencję zamieściliśmy bez zmian.

Leszno przed wyborami

Wczoraj wybrano delegatów do Woj. Kolegjum Wyborczego

Wczoraj, t. j. w niedzielę, dnia 25-go bm. odbyły się w Lesznie cztery zebrania obwodowe, celem wybrania delegatów do Wojewódzkiego Kolegjum Wyborczego

Po ustaleniu kandydatur i dłuższem głosowaniu wybrano pp. płk. Roweckiego (obwód I) dyr. Zielnika obwód II), dyr. Perzyńskiego obw. III i kpt. Skrzetuskiego obwód IV.

Wyżej wymienieni udadzą się dnia 15. września br. na posiedzenie Kolegjum Wojewódzkiego do Poznania, gdzie nastąpi wybór kandydatów do Senatu.

Przewodniczyli: w I. okręgu p. dr. Wojdon, w II okręgu p. radca Nowakowski, w III okręgu p. dyr. Perzyński, a w IV okręgu p. inż. Czarnecki.

W powiecie wybrano delegatami: Włoszakowice (okręg V) ks. prob. Górny z Włoszakowic, Osieczna (okr. VI) p. Bensch kier. szkoły z Osieczny; Rydzyna (okręg VII) p. Ponikiewski z Drobnina.

Ofiarność mieszkańców Leszna

Sprawozdanie i podziękowanie zarządu Odziału Z. S.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Po powrocie wszystkich członków Zarządu Zw. Strzeleckiego z wakacji do komunikatu naszego z dnia 9 bm., niniejszem podajemy szczegółowe sprawozdanie kasowe z wycieczki Oddziału Z. S. w Lesznie do Krakowa Sowińca Częstochowy.

W wycieczce brało udział 41 uczestników, w tem 34 Strzelców, według niżej podanego imiennego zestawienia

1. Edwarczyk Fel., 2. Kotewicz Józ., 3. Karolczak Jan, 4. Kemerczy Andrz., 5. Majewski Marc., 6 Pawłowsk Józ, 7 Ptaszyński Wł. 8. Piotrowski Ludw., 9. Motała Jan, 10. Paszkowiak Kaz., 11 Roszak Rysz., 12. Myśliński Stan. 13. Chomski Jan 14. Klak Ign., 15. Lewandowski Czesł., 16. Pawlak Maks., 17. Pryczak Helm. 18. Szkudlarski Edm., 19. Talarczyk Fl., 20. Wojtkowiak Stan. 21. Michalak Józ., 22 Miara Fr., 23. Miara Ant., 24. Mikołajczak Wł., 25. Skrzypczak Fr., 26. Goliński Edm. 27. Kiepś Józ. 28. Antoniak Edm., 29. Śliwiński Ant., 30. Wawrzyniak Fel., 31. Wawrowski Fr., 32 Ćwierczak Wład., 33. Górny Fr., 34. Woźniak Zdz.

Dla wyżej wymienionych Strzelców zebrano wśród Obywateli m. Leszna 519,75 zł, z której to kwoty wydatkowano:

za 32 bilety do Krakowa przez Katowice a 14,40 33 34 jechali na bilet własny kol. — 140,80 zł; za 32 bilety do Leszna przez Częstochowę a zł 4,40 — 141,— zł; za 34 noclegi po 50 gr (4. 8. br.) — 17,— zł; za 34 noclegi (4. 8. br. — 17,— zł; za 34 śniadania a 40 gr plus 3 dodatkowe (3. 8. br. 14,80 zł; za 34 śniadania a 40 gr w dniu 4. 8. br — 13,60 zł; za 34 obiady w dniu 3. 8. br. a 80 gr — 27,20 zł, za 34 obiady w dniu 4. 8. br. a 80 gr — 27,20 zł; za 34 kolacje w dniu 3. 8. br. a 60 gr — 20,40 zł; za 34 kolacje w dniu 4. 8. br. a 60 gr — 20,40 zł; za 34 osoby (przejazd autobusami na Sowiniec a 80 gr w dniu 4. 8. br. — 27,20 zł; za 34 śniadania i obiady w Częstochowie w dniu 5. 8. br. a 1,10 zł — 37,40 zł; za różne wydatki jak dodatkowy chleb, przechowanie garderoby, usługa itp. — 7,45 zł; za wykonanie zdjęcia grupowego na Sowińcu — 1,05, za przewóz rzeczy na stację przez tragarza w dniu wyjazdu do Krakowa — 1,75 zł. — Razem 517,25 zł. Pozostało na dobro 2,50 zł, którą to kwotę przepisano na fundusz wycieczkowy.

Wszystkim hojnym Ofiarodawcom, którzy przyczynili się w postaci datków do urządzenia wycieczki, a szczególnie Zw. Kolejarzy jeszcze raz tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Oddziału Z. S. Leszno.

Zaborowo.

zo) Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej. We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się zebranie Kierownictwa i Pań Współpracujących; zebranie plenarne o g. 8 wiecz. Ważne sprawy. Kierownictwo.

Śp. Siostra Juljanna

Wspomnienie pośmiertne.

Utraciliśmy jedną z drogich nam Sióstr Elżbietanek ś. p. Siostrę Juljannę. Po odbytym nowicjacie w Poznaniu, Siostra Juljanna z całym zapałem zaczęła pracować w Lesznie na większą chwałę Bożą, pełna miłości chrześcijańskiej bliźniego. Zawsze miła, pogodna, ofiarna, zjednywała sobie wnet serca wszystkich. Niestrudzenie spieszyła z pomocą chorym, biednym, stroskanym, na terenie naszego miasta, przez 13 lat. To też z powodu nadzwyczajnej gorliwości, prawdziwego zaparcia się siebie, nadwątliła przedwcześnie swoje siły i po ciężkich cierpieniach pożegnała nas. — „Błogosławieni umarli którzy w Panu umierają. Odtąd już mówi Duch, aby odpoczęli od prac swoich, albowiem uczynki ich za nimi idą." — Z wdzięcznem sercem, z modlitwą na ustach, oddajmy Drogiej Zmarłej ostatnią przysługę, biorąc jaknajliczniejszy udział w pogrzebie.

Cześć świetlanej pamięci!

Kalendarzyk zebrań

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. Dziś w poniedziałek o godz. 8-ej zebranie kółka oświatowego w ognisku.

k) K. S. M. M. 26 bm. g. 20,15 zbiórka zast. „Jeleni".

k) T. G. „Sokół". Dziś w poniedziałek o godz. 6-ej trening w siatkówce. Kierown.

k) „Dembiński" 26 bm. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Spowodu wyjazdu komplet konieczny.

k) Baczność Sokolice! Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dn. 27. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali „Sokoła". Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich druchen. Zarząd.

k) Ochotn. Straż Pożarna 27 bm. g. 20 nadzwyczajne zebranie w ratuszu. Przybycie wszystkich członków i członkiń obowiązkowe. Zarząd.

Z dnia

Kobieta w składzie.

Proszę o wełnę na sukienkę
Modną, praktyczną, piękną, tanią...
Nie to wystarczy wziąć raz w rękę
Trzech złotych bym nie dała za nią.

Ten piąty z brzegu... nie nie widzę...
Nie, to był tamten, ten szarawy,
Ten z samej góry. Nienawidzę
Tego odcienia za jaskrawy.

Właściwie miałam kupić wełnę
Ale ten jedwab jest ładniejszy,
To krata... nie na kształty pełne.
Ten deseń pewnie mnie pomniejszy!

Któż tak odrazu się wynarza!...
Patrz na ten kolor Vin de Rhin!
Pomyśl, ta Róża, gruba Róża
Kupiła biały marocain!

Radjoprogram

Wtorek, 27. sierpnia.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka salonowa. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert. 13,30 Z rynku pracy. 15,15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Koncert Orkiestry Wojskowej. 16,15 Obrazki z wystawy. 16,50 Codzienny odcinek prozy. 17,00 Koncert. 18,00 „Ptasie mleko" — pogadanka. 18,10 Wiersz J. Liberta. 18,15 „Cała Polska śpiewa". 18,30 Skrzynka techniczna. 18,40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy. 18,45 Muzyka. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Duet wokalny. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Wiadomości rolnicze. 20,10 Kapela Kujawska. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Muzyka lekka. 21,30 Koncert. 22,30 Wiadomości sportowe. 22,40 Mała Orkiestra P. R.

Na fali eteru

Program radjowy na jesień i zimę.

Wobec wprowadzenia z dn. 1. września br. nowego programu radjowego w Polskiem Radjo, uległ również zmianie czas nadawania audycji dla wsi w dnie powszednie. Zamiast obowiązującej latem godz. 20-ej w okresie do 1. marca 1936 r. audycje dla wsi nadawane będą w dni powszednie od godz. 19-ej, audycje te kończone będą krótkiemi komunikatami rolniczemi Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

W niedzielę i święta oprócz „Gazetki rolniczej", która będzie odczytywana o godz. 9,03, obowiązywać będzie czas dotychczasowy i t. zw. „godzina rolnika" od godz. 15-ej do 16-ej zawierać będzie obok popularnego „Przegiądu rynków produktów rolnych", 2 pogadanki i część muzyczną, lub słuchowisko wiejskie, przyczem wszystkie audycje wiejskie o godz. 15,45 do 16-ej z reguły transmitowane będą przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Czy wiecie, że...

— Czechosłowacja wprowadziła zakaz importu sprzętu radjowego.

— W Antwerpji uruchomiono próbną stację telewizyjną, która nadaje na fali 7,50 m.

— W bieżącym roku festival salzburski transmituje ogółem 820 rozgłośni radjowych.

— We Francji znajduje się zaledwie 10 wykwalifikowanych reporterów radjowych.

— Francuski minister poczt i telegrafów Mandel zapowiada wybudowanie 2-ch stacyj krótkofalowych o sile 100 kw.

— Radjo niemieckie wezwało pisarzy do opracowania scenarjusza słuchowiskowych na temat olimpjady sportowej.

— Radjo węgierskie zamierza zorganizować loterję. Losy kupować będą mogli tylko abonenci radja.

— Najbardziej nowoczesne studjo buduje się obecnie we Wrocławiu.

Informator m. Leszna

—o—

HOTELE I RESTAURACJE:

„Gourmand" — restauracja — winiarnia T. Zgaiński, Rynek 32, Tel. 59. Miejsce spotkania znawców smacznych potraw, oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

„ESPLANADE" — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 44. - Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografję i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zal. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarskich począwszy od skromnych do najozdobniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim **Mizgalskiego,** Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś gigantyczne arcydzieło p. t. „WIELKIE WYDARZENIE". W rolach gł. Henry Hull, oraz Philips Holmes, Jane Wayt, George Breakston.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 24. 8. 1935 r.

Ceny orjentacyjne

Żyto	10.75 – 11 00
Pszenica	15 25 – 15 50
Jęczmień 700—725 g/l.	13 50 – 14.25
Jęczmień 670—680 g/l.	12,75 13 00
Owies	11,00 – 11,50
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% wł. w.	17,75 – 18,75
Mąka żytnia I. g. 0,65% wł. w.	16,75 – 17.75
Mąka żytnia II g. 55-70% wł. w	14,50 – 15 50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. w.	12 50 – 13 50
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 20% wł. w.	27.75 – 30 25
Mąka pszenna g. IB 45% wł. w.	27 25 – 27.75
Mąka pszenna g. IC 55% wł. w.	26 25 – 26.75
Mąka pszenna g. ID 60% wł. w.	25 25 – 25 75
Mąka pszen. gat. IE 65% wł. w.	24 25 – 24.75
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w	23 75 – 24.25
Mąka psz. gat. IIB 20-65% wł. w.	23 25 23.75
Mąka pszen. g. II D 45-65% wł. w.	21 00 – 21.50
Mąka pszen. g. II F 55-65% wł. w.	19 50 – 20 00
Maka pszen. g. IIIA 65-70% wł. w.	18 50 – 19.00
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% wł w.	16.50 – 19 00
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	8.50 – 9 00
Otręby pszen. grube stand.	8.75 – 9.25
Otręby pszen. średnie	8 25 – 8,75
Otręby jęczmienne	8 25 – 9 50
Rzepak zim.	29.00 – 30.00
Gorczyca	33 00 – 35 00
Groch Viktorja	25.00 – 27.00
Mak niebieski	40 00 – 42,00
Inkarnatka	35 00 – 38 00
Makuch lniany w taflach	17,25 – 17 50
Makuch rzepakowy w tafl.	12 50 – 12,75
Makuch słonecznikowy w tafl.	16 25 – 16 75
Srut Soja	18,00 – 19,00
Słoma pszenna luzem	1 75 – 1 95
„ pszenna prasowana	2 35 – 2 55
„ żytnia luzem	2 00 – 2 25
„ żytnia prasowana	2 50 – 2 75
„ owsiana luzem	2 75 – 3 00
„ owsiana prasowana	3 25 – 3 50
„ jęczmienna luzem	1 25 – 1 75
„ jęczmienna prasowana	2 15 – 2 35
Siano zwykłe luzem	5 25 – 5 75
Siano zwykłe prasowane	5 75 – 6 25
Siano nadnoteckie luzem	6 25 – 6 75
Siano nadnoteckie prasowane	6 75 – 7 25
Ogólne usposobienie spokojne	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 24. 8. 1935 r.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Belgja	89.15	89 38	88 72
Berlin	213 80	213.80	211 80
Holandja	357.65	358.55	356.75
Londyn	26.28	26.41	26 15
Nowy Jork kabel	5.27¾	5.30¾	5.24¾
Paryż	34.98	35.08	34.89
Praga	21.94	21 99	21.89
Szwajcarja	172 65	173 08	172.22
Włochy	43.40	43 52	43.28

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poż. premj. dol.	53.30
5% poż. konwers.	67 50
6% poż. dolarowa	83.25
7% poż. stabiliz.	61.75

Akcje w złocie:

Bank Polski	91.57
Lilpop	[illegible].20
Starachowice	34.10

PONIEC

pc) **Sport.** Wczorajszej niedzieli t. j. 25. bm. odbył się w Poniecu na boisku w parku miejskim mecz w piłkę nożną pomiędzy rawicką drużyną „Sokoła" a S. M. M. z Ponieca. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny poniecкiej w stosunku 4:3 (1:1) Chociaż drużyna rawicka grała bardzo dobrze, to jednak zwycięstwo musiała oddać drużynie poniecкiej która jest obecnie w bardzo dobrej formie, o czem świadczą rozegrane ostatnie mecze, z których zawsze wyszła zwycięsko i to w wysokim stosunku. Sędziował b. dobrze p. A. Stróżyk.

Poznań pod znakiem sensacyjnych impres lekkoatl.

Po dłuższej przerwie życie sportowe w Poznaniu poczyna się ożywiać. W dniach 31. bm. i 1. września odbędzie się w Poznaniu ciekawa impreza lekkoatletyczna Poznań — Warszawa. Do zawodów staną najsilniejsze reprezentacje. Okrasą tych zawodów i niewątpliwie wielkim wabikiem dla społeczeństwa wielkopolskiego, które tak wielkiem poparciem darzy wszystkie spotkania lekkoatletyczne, będzie spotkanie międzynarodowe Walasiewiczówny — Dollinger — Kraus. Rozegrają one między sobą biegi na dystansie 60 — 100 mtr.

Humor

Prawdziwa dama.

W pałacu wybuchł groźny pożar, szerzający się z niebywałą gwałtownością. Do salonu wbiega przerażona pokojówka.

— Proszę jaśnie pani hrabiny, — niema chwili do stracenia, niech jaśnie pani hrabina raturje. Schody kuchenne jeszcze się nie palą.

— Co? Kuchennemi schodami? — oburza się hrabina. — Nigdy...

Mecz.

Pani Florentyna jest niezmiernie mowną kobietą. Trajkocze cały dzień karabin maszynowy. Mąż Florentyny Ignacy zaciska zęby i co jakiś czas spogląda na zegarek.

— Dlaczego ciągle patrzysz na zegarek? — zagaduje żona.

— Bo widzisz, — odpowiada z ironiczną słodyczą Ignacy — teraz odbywa się mecz i ja sprawdzam, kto pierwszy stanie: zegarek, czy twój język.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej" Sp. z o. o. w Lesznie.
Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Dnia 24. 8. 35 rozstała się z tym światem długoletnia pracownica Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie śp.

Siostra Marja Juljanna Kozakówna

Siostra Profeska z Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety urodz. 12. 2. 1899 w Śmieciskich

W Zmarłej straciliśmy serdeczną i niezwykle uczynną współpracownicę, która całą duszą i sercem oddana była chorym, którym z poświęceniem niosła pomoc i pociechę.

Cześć Jej pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie.

Wszelkie

druki jak: formularze, listowniki zaproszenia, afisze, ulotki i t. d. wykonuje **Drukarnia Leszczyńska - Wolności 21.**

Z powodu wyjazdu

sprzedaję sypialnię, jadalnię i kuchnię. Wiadomość Leszno, Narutowicza nr. 32 I. piętro.

Służąca

uczciwa, zamiejscowa z dobrem gotowaniem, praniem i prasowaniem, potrzebna zaraz lub od 1. 9. 1935 r. Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

Kąpielkę

wannę z piecem węglow. w dobrym stanie kupię. **Leszno, Wolności 20.**

Sypialnia

jak nowa zaraz na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu.

Jelenie i rogacze

kupuję. Piśm. oferty upr. skierować do eksp. Głosu pod lit. „B. J."

Gospodarstwo

30 mórg z żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, ulica Lipowa 72.

Wannę

emaljowaną, **kąpielkę i piec** w całości lub pojedyńczo sprzedam. Adres wskaże eksped. Głosu.

LOSY do 4 K

nadeszły

Ciągnienie od 6—26 września 1935 roku.

Główna wygrana 1.000.000,00 zł

oraz 4 wygrane po 100.000,— zł.

Cena losu dla graczy ¼ 10 zł, ½ 20 zł, 1/1 40 zł
Cena losu dla nowonab.: ¼ 40 zł, ½ 80 zł, 1/1 160 zł.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

A. Marski, Leszno, Rynek 8

Mieszkanie 4 pokoje

i kuchnia przy ul. Wolności nr. 9, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w firmie Bracia Kotlarscy.

Parcelę budowlan

lub plac z zabudow. poszukuję celem kup. Adres wskaże eks. Głosu.

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierz. przyjmuje zw dzięczny **Zwierzyniec w Les**

PRZEDPŁATA na poczcie wraz z tygod. „Ognisko Domowe" „Przyjaciel Rolnika" i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowemi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.